Kraków, Czwartek 4 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40 z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 202 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie.

PRZEMÓWIENIE HYMANSA.

Genewa. (PAT.) 1 bm. **Hymans** w przemówieniu swem wygłoszonem na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów powiedział między innemi:

Liga Narodów w ciągu ubiegłych czterech lat swej działalności **dokonała wielu rzeczy doniosłego znaczenia.** W działalności jej najważniejszem jest to, że dzięki akcji Ligi Narodów różne skomplikowane sprawy pomiędzy poszczególnymi państwami załatwione zostały na drodze pokojowej przez Ligę Narodów.

Stały trybunał międzynarodowy w Hadze dzięki licznym swoim decyzjom **uzyskał sobie zaufanie narodów.**

Dalej Hymans zakreślił obraz działalności Ligi w ciągu ostatniego roku i **przeszedł następnie do zadań i prac ostatniego zgromadzenia Ligi** przyczem wskazał na

projekt o wzajemnej pomocy jako na najważniejszy przedmiot obecnych narad.

Zgromadzenie przyjmie przedewszystkiem do wiadomości stanowisko, jakie zajęły w tej mierze wszystkie poszczególne rządy. Mowca przypomina, że **członkowie Ligi Narodów przyjęli na siebie uroczyste zobowiązanie zmniejszenia swego stanu uzbrojenia do tej granicy minimalnej, która daje się pogodzić z bezpieczeństwem narodowem i z wypełnieniem zobowiązań międzynarodowych.**

W niektórych pracach Ligi Narodów, mówił dalej Hymans, wzięły udział również Niemcy, Stany Zjednoczone, Rosja i Turcja, jakkolwiek nie są one jeszcze członkami Ligi Narodów.

W końcu swojej mowy Hymans podkreślił, **że idea ojczyzny daje się w zupełności pogodzić z ideą Ligi Narodów.** Czcijmy, oświadczył mówca, bohaterów, którzy polegli za ojczyznę, ale równocześnie ochrońmy świat przed powrotem podobnej strasznej katastrofy. Pomimo wszelkich trudności **musimy dążyć na drodze, która prowadzi ku szczytom ideałów sprawiedliwości i pokoju.**

NA POSIEDZENIU POPOŁUDNIOWEM WYBRANO PRZEWODNICZĄCYM ZGROMADZENIA PREZYDENTA ZWIĄZKU SZWAJCARSKIEGO MOTTĘ.

Genewa. (PAT). Dnia 1 września. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, odbytem dziś popołudniu, **wybrano 45 głosami na 47 głosujących** radcę związkowego oraz szefa szwajcarskiej delegacji, **Mottę, przewodniczącym zgromadzenia.**

Minister spraw zagranicznych Belgji, **Hymans,** oświadczył, że **wybór ten jest dowodem hołdu dla gościnności Szwajcarji oraz szlachetnego narodu szwajcarskiego,** który umożliwia prowadzenie zbawiennej działalności Ligi w zupełnej niezależności.

Następnie zabrał głos **Motta,** który dziękując za wybór, **dał wyraz swemu niezachwianemu zaufaniu w przyszłość Ligi Narodów.** Motta wspomniał ze szczególnem zadowoleniem o odbytej niedawno konferencji londyńskiej, która ułatwiła zwycięstwo **zasadzie obowiązkowego arbitrażu w dziedzinie odszkodowań.**

Zasada ta ma również podstawowe znaczenie dla gwarancji bezpieczeństwa poszczególnych państw przed wojskowym napadem, jak również dla ograniczenia zbrojeń.

Obecność wielu mężów stanu z całego świata — mówił Motta — dowodzi, że Liga Narodów zyskuje coraz bardziej na znaczeniu w opinji publicznej całego świata.

Następnie Zgromadzenie postanowiło stosownie do zwyczaju wybrać **sześć komisji,** które zajęłyby się sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym Zgromadzenia. **Jutro i we środę odbędą się wybory 6 zastępców przewodniczącego Zgromadzenia.**

PRZEKAZANIE SPRAW 6 KOMISJOM. — WNIOSEK LITEWSKI.

Genewa. (PAT.) 2 bm. Na propozycję przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów Motty, rozdzielono **sprawy wpisane już na porządek dzienny między 6 komisyj.** Nadto wybrano **komisję dla porządku dziennego,** która rozpatruje sprawy zgłaszane na porządek dzienny w czasie obrad Zgromadzenia.

Ustalony przed rozpoczęciem obrad **porządek dzienny, obejmuje on 30 spraw.** Z pośród nich **poprawki angielskie do artykułu 16 statutu rozpatrzy komisja prawnicza sprawę sanacji Austrji i Węgier komisja ekonomiczna.**

Projekt paktu wzajemnej pomocy przekazano komisji rozbrojeniowej.

Również odesłano do komisji dwie sprawy, których rozpatrywanie zostało zakończone w czasie poprzedniej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. **Jedną z nich jest wniosek litewski domagający się zwrócenia się do trybunału haskiego z zapytaniem w sprawie wzajemnego stosunku kompetencji Rady Ligi i Zgromadzenia w związku z decyzją Rady dotyczącą podziału pasa neutralnego na Wileńszczyźnie.**

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO Z OKAZJI OTWARCIA SESJI LIGI NARODÓW.

Wiedeń. (PAT.) 1 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Genewy: Wczoraj przedpołudniem odbyło się **z okazji otwarcia 5 sesji Ligi Narodów urocyzste nabożeństwo w katedrze Notre Dame, które celebrował biskup genewski w towarzystwie biskupa lozańskiego.**

Na nabożeństwo to przybyli **wszyscy członkowie Ligi także nie katolicy.**

Przedstawiciele obcych państw przybyli do kościoła **pod przewodnictwem** sekretarza generalnego Ligi Narodów **Drummonda i zajęli miejsca w prawej nawie kościoła.**

606 DELEGATÓW, 280 KORESPONDENTÓW.

Genewa. (AW.) Na sesji Ligi Narodów reprezentowanych jest 54 państw w czem 600 delegatów. Wciąż napływają nowe delegacje nieoficjalne. Do Genewy przybyło 280 korespondentów pism zagranicznych.

Doniosłe znaczenie tegorocznych obrad Ligi.

Londyn. (PAT.) 1 bm. W związku z postanowionym wyjazdem Mac Donalda do Genewy „Observer" pisze, że **tegoroczne Zgromadzenie Ligi ma charakter nietylko ze względu na osoby wybitnych mężów stanu biorących udział w naradach,** lecz również i dlatego, że **w Genewie omawiane będą i te punkty, co do których w swoim czasie w rozmowach w Chequers prowadzonych przez Mac Donalda z premjerami Francji i Belgji nie powzięto decyzji.** Dziennik kończy uwagą, że Genewa w przyszłym tygodniu będzie terenem, na którym ważyć się będą sprawy znaczenia międzynarodowego.

DELEGACJA FRANCUSKA PRZEDMIOTEM GORĄCYCH SYMPATYJ.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą z kół zbliżonych do francuskiej delegacji na Zgromadzenie Ligi Narodów.

Delegacja francuska przy wyborach na przewodniczącego Zgromadzenia **głosowała będzie na Mottę. Delegaci francuscy** podczas przybycia na dzisiejsze pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi **byli przedmiotem oznak gorących sympatyj ze strony licznych delegacyj innych państw.**

MAC DONALD PRZYBYWA DO GENEWY.

Londyn. (PAT.) 1 bm. Wolff. Mac Donald przybył dziś do Londynu i odjeżdża jutro do Genewy. W Genewie Mac Donald weźmie udział w posiedzeniach Ligi Narodów tylko przez trzy dni i po upływie tygodnia opuści Genewę.

THEUNIS DO GENEWY.

Paryż. (PAT.) 1 bm. „L'Oeuvre" donosi z Brukseli, że prezydent ministrów Theunis zdecydował się wyjechać do Genewy i udaje się tam we środę.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA MA ODBYĆ SIĘ NA JESIENI.

Londyn. (PAT.) 1 bm. Tel. Comp. Pisma donoszą, że zarówno Herriot jak i Mac Donald złożyli oświadczenie w sprawie konferencji rozbrojeniowej, mającej się odbyć jeszcze tej jesieni. Na **konferencję tę mają być zaproszone także i te kraje, które do Ligi Narodów nie należą.**

W kołach poinformowanych słychać, że szefowie rządów angielskiego i francuskiego wypracują **plan przewidujący stopniowe ograniczenie zbrojeń do minimum w przeciągu kilku lat.**

Po upokorzeniu Sawinkowa wobec Sowietów

Nadzwyczaj charakterystyczne szczegóły z jego zeznań.

Moskwa. (PAT.) 1 bm. Prasa sowiecka podaje **obszerne sprawozdania z przebiegu procesu Sawinkowa przed kolegjum wojskowem sądu najwyższego w dn. 27 i 28 bm.** Proces odbywał się bez oskarżyciela i bez obrońców. W zeznaniach pisemnych, w zeznaniach ustnych i w ostatniem słowie **Sawinkow oświadczył, że do walki z bolszewikami skłoniło go:**

1) Rozpędzenie konstytuanty. 2) Pokój brzeski. 3) Obawa, że bolszewizm doprowadzi do zwycięstwa monarchistów o ile go nie będzie zwalczała demokracja. 4) Przekonanie, że bolszewizm jest władzą narzuconą i nie uznaną przez naród.

Z biegiem czasu powody te upadły, gdyż **konstytuanta okazała swoją nicość. Pokój z Niemcami zawarłby każdy daleko widzący rząd. Komuniści** całkowicie **zniszczyli monarchię,** a co najważniejsza R. K. P. został podtrzymany przez robotników i włościan, to znaczy naród rosyjski. Pozostały różnice ideowe co do pojęć między **narodowości, ojczyzny, dyktatury proletarjatu i wolności,** lecz **o różnice ideowe nie prowadzi się wojny.**

Mam odwagę jawnie przyznać, mówił Sawinkow, że **walka prowadzona przezemnie nie dała rezultatu, znaczy to, że naród rosyjski jest nie za nami, lecz za R. K. P.,** powtarzam, że niezależnie od tego czy naród rosyjski jest dobry albo zły, czy błądzi albo nie **jestem Rosjaninem i podporządkowuję się.**

Ostatnie swoje słowo zakończył Sawinkow oświadczeniem, że **uznaje bez zastrzeżeń władzę sowiecką,** oraz wezwaniem do rodaków: **jeżeliś Rosjanin i kochasz ojczyznę i swój naród, to poddaj się władzy robotniczej i włościańskiej i żadnej innej.**

Z zeznań Sawinkowa przebija **nienawiść do cudzoziemców.** Ponieważ zdaniem jego wszyscy cudzoziemcy bez różnicy narodowości i przekonania współdziałają w walce z bolszewizmem nietylko z obawy o swoje kieszenie, lecz głównie celem utrzymania Rosji w niemocy i słabości. **Sawinkow będzie szczęśliwy je-**

śli Sowietom uda się kiedyś zażądać za to rachunku.

Swój udział w wojnie polsko-sowieckiej Sawinkow tłómaczy początkowem przekonaniem, że Polska walczy z komunizmem nie zaś z rządem rosyjskim. Wydalenie go z Warszawy przyjął z uczuciem ulgi „wsiadłem do pociągu i serce moje cieszyło się, że mnie wyrzucili z tego przeklętego kraju“.

Zeznania Sawinkowa prasa komentuje uszczypliwie. Radek pisze w „Prawdzie“, że istotne ich znaczenie polega na ujawnieniu roli emigracji rosyjskiej jako zabawki w rękach imperjalizmu światowego, zbroczona krwią robotników i włościan rosyjskich zwalana cudzoziemskim błotem stanęła kontrrewolucja rosyjska przed sądem robotników i włościan rosyjskich.

Sawinkow budzi wstręt i politowanie nawet u tych, którzy uwierzyli w szczerość jego skruchy. Sąd miał przed sobą śmierdzącego trupa kontrrewolucji rosyjskiej.

Ryga. (PAT.) 1 bm. Donoszą z Moskwy, iż Centralny Komitet Wykonawczy Sowietów ułaskawił całkowicie Sawinkowa.

Wojna domowa w Chinach.

Groźna sytuacja pod Szanghajem.

Londyn. (AW.) Z Szanhaju dochodzą wiadomości o niepokojącem zaostrzeniu się sytuacji w Chinach.

Szereg wysokich urzędników wojskowych chińskich przygotowuje akcję przeciwko rządowi w Pekinie.

Rządy amerykański, francuski i japoński wręczyły dziś notę kolektywną, w której za wypadki, jakie nastąpią, czynią odpowiedzialnym rząd centralny.

Pod Szanhajem zgromadziło się około 50.000 wojska, które zamierza przypuścić szturm do miasta. W Szanhaju zorganizowano samoobronę, której kierownicy zwrócili się do oficerów amerykańskich i angielskich z prośbą o pomoc. Admirałowie flot sprzymierzonych odpowiedzieli jednak, że dopóki życie i mienie obywateli państw psrzymierzonych nie jest zagrożone, zachowają ścisłą neutralność.

Londyn. (PAT.) 1 bm. Specjalny korespondent Reutera w Sung donosi, że marszałek wojskowy Chin i gubernator wojskowy Kiang-Su jest gotów do wyruszenia na Szanghaj. Decydującej akcji spodziewać się należy w przeciągu czterech lub pięciu dni. Marszałek Chin rozporządza armją złożoną ze 100.000 ludzi i w razie potrzeby liczyć może na posiłki. Przy armji marszałka znajdują się również samoloty z pilotami cudzoziemskimi, wśród których jest sześciu francuskich.

Pod Szanghajem spodziewana jest bitwa.

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Szanghaju: Naczelny dowódca wojska chińskiego Tszi Hiang Su maszeruje na czele 100.000 żołnierzy w kierunku Nankingu i zapowiada, że w przeciągu czterech dni obsadzi Szanghaj.

Oczekują bitwy.

Wiedeń. (PAT.) 1 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Według wiadomości pism paryskich przyszło wczoraj do ciężkich walk w pobliżu Kantonu, mimo że rząd chiński czyni duże wysiłki celem przeszkodzenia walkom, to jednak oczekują, że w najbliższych dniach przyjdzie do silnych starć.

Do Szanghaju przypłynęły już amerykańskie krążowniki.

Akcja obcych mocarstw.

ZAPOWIEDŹ INTERWENCJI.

Wiedeń. (PAT.) 1 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Waszyngtonu. Ambasadorowie wielkich mocarstw w Pekinie wręczyli wczoraj notę zapowiadającą, że mocarstwa wielkie są zdecydowane interweniować celem zapobieżenia wojnie domowej w Chinach.

FLOTA AMERYKAŃSKA U WYBRZEŻY CHIŃSKICH.

Waszyngton. (PAT.) 1 bm. Naczelne dowództwo floty wysłało do Szanghaju trzy krążowniki a do Amoy jedną kanonierkę.

NACZELNE DOWÓDZTWO OBJĄŁ ADMIRAŁ ANGIELSKI.

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku. Amerykańskie wojska marynarki znajdujące się pod Szanghajem zostały podporządkowane komendzie angielskiego admirała Andersona. Liczba wojsk pozostających pod komendą tego admirała wynosi 5000 przygotowanych do obrony mienia i życia cudzoziemców.

Niemcy odrzucają 8-godzinny dzień pracy

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Berlina: Rząd niemiecki odrzucił cały szereg postanowień układu waszyngtońskiego w sprawie czasu pracy.

Anglja podnosi cła na wyroby niemieckie.

Londyn. (PAT.) Urząd skarbowy ogłasza rozporządzenie

o podwyższeniu z dniem 9 września z 5 proc. na 26 proc. opłat celnych od towarów niemieckich importowanych do Anglji.

Rząd niemiecki zwracać będzie eksporterom równowartość pobranych przez angielskie władze celne sum za importowane po wymienionym wyżej terminie towary.

Takie spłaty dokonywane przez rząd niemiecki oparte są na artykule IV aneksu 3, protokołu końcowego konferencji londyńskiej i stanowić będą część a nie dodatek należnej od Niemiec na zasadzie raportu rzeczoznawców rocznej raty.

Bezrobocie w Anglji wciąż wzrasta.

Londyn. (PAT.) 2 bm. Liczba bezrobotnych powiększa się w dalszym ciągu. W dniu 16 sierpnia wynosiła 1,222.200, to jest o 50.357 więcej niż 11 bm.

Mussolini o współpracy faszystów z liberałami.

Rzym. (PAT.) 2 bm. Mussolini oświadczył w wywiadzie, że współpraca faszystów z liberałami jest możliwą i wskazaną. Premjer oświadczył dalej, że gotów jest oddać władzę w inne ręce, jeżeli tego naród zażąda.

Stany Zjednoczone w walce z przemytnictwem alkoholu.

Wiedeń. (PAT.) 1 bm. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: „Observer“ dowiaduje się, że dotychczasowy dyrektor francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Peretti della Rocca ma zostać ambasadorem w Berlinie zaś kierownictwo spraw politycznych na Quai d'Orsay ma objąć Seydour.

Pożyczka amerykańska dla Belgji

Bruksela. (PAT.) 2 bm. Minister finansów podpisał wraz z bankierami amerykańskimi umowę o 30 miljonową pożyczkę na wykupno bonów skarbowych wydanych w Ameryce w roku 1920, a płatnych dnia 1. stycznia 1925. Pożyczka jest oprocentowana na 5 i pół proc. i jest płatną w ciągu 25 lat.

Zmiany we francuskiej dyplomacji.

Nowy Jork. (PAT.) 2 bm. Władze celne zatrzymały okręt z ładunkiem 100 skrzyń napojów alkoholowych. Wobec obrony ze strony przemytników urzędnicy celni zabili dwóch przemytników, jednego ranili, a trzech uwięziono.

Niebywałe kłamstwa prasy litewskiej

o wypadkach na kresach wschodnich.

Kowno. (AW.) Prasa litewska, zwłaszcza rządowa, od dłuższego czasu wywołuje na Litwie i zagranicą nastrój szkodliwy dla Polski przez podawanie zupełnie kłamliwych wiadomości o wypadkach na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Jako jedną z typowych tego rodzaju wiadomości, podajemy zadziwiające w swej bezczelności kłamstwa, zamieszczone w dzienniku „Echo“ z napadów dywersyjnych zrobiło sobie jakieś powstanie na kresach i donosi o masowych ugrupowaniach polskich sił zbrojnych dla walki z rzekomymi powstańcami. „Echo“ w specjalnych depeszach twierdzi, jakoby całe pociągi z rannymi nadchodziły z kresów. Inne „depesze“ głoszą o jakichś walkach w okręgach Druskiennik i Pińska, o masowych aresztowaniach, o biciu aresztowanych, aż wreszcie o tem, jakoby rząd pod naciskiem tych wydarzeń miał zapowiedzieć jakieś „daleko idące ustępstwa“. Te i tym podobne brednie zamieszczają również inne dzienniki litewskie z wyraźną tendencją przeznaczenia ich na eksport.

Co słychać w Gdańsku?

GMINA POLSKA W GDAŃSKU.

Na ostatniem posiedzeniu gminy polskiej w Gdańsku powierzono dr Mączyńskiemu funkcje kierownika działu handlowego, p. Jedwabskiemu funkcje kierownika wydziału społecznego. W najbliższym czasie gmina polska ma objąć nowy gmach w centrum miasta. (AW).

KONSERWACJA ZABYTKÓW.

Na przyszłem posiedzeniu Rady miejskiej w Gdańsku rozpatrywany będzie wniosek senatu o preliminowanie 500.000 guldenów na utrzymanie zabytków w. miasta. Z sumy tej 60.000 guldenów ma być wydane natychmiast na konserwację gmachów o typowym charakterze starożytnym. (AW).

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ.

W niedzielę w południe otwarto w sali arsenału gdańskiego wędrowną wystawę sztuki polskiej. — Wśród wystawionych prac znajdują się obrazy artystów-malarzy: Wodzinowskiego, Stasiaka, Klimowskiego, Stroynowskiego, Tetmajera, Ciąglińskiego, Uziembły, Filipkiewicza, Stachiewicza, Procajłowicza, Radziejowskiego, Szwarca, Gałki, Puffkego, Dudy, Stefana Matejki, Augustynowicza, Mroczkowskiego, Karpińskiego, Szczeblewskiego, Jabłońskiego i Laszenki. Laszenko wystawił najwięcej prac, a mianowicie cały bardzo interesujący cykl egipski.

Co słychać w świecie?

CO WOLNO WWOZIĆ DO WĘGIER?

Budapeszt. (PAT.) Rząd węgierski rozszerzył listę towarów dozwolonych do wwozu. Między innemi obecnie wwozić wolno skóry, i wyroby ze skóry, wyroby tkackie z wyjątkiem wełnianych oraz maszyny do pisania.

CZYNNY BILANS NIEMIECKI.

Berlin. (PAT.) Eksport niemiecki w mies. lipcu wykazał nadwyżkę nad importem jest to spowodowane nietylko wzmożeniem się wywozu, ale również ograniczeniem wwozu surowców.

OBNIŻENIE OPŁAT ZA LISTY MIĘDZYNARODOWE.

Sztokholm. (PAT.) Międzynarodowy kongres pocztowy postanowił obniżyć porto listów międzynarodowych o 50 proc. Porto tranzytowe, które państwa wzajemnie sobie płacą będzie również obniżone znacznie, w niektórych wypadkach do 50 proc. Zmiany te wejść mają w życie z dniem 4 października.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Poczdam. (PAT.) Tutejsze obserwatorjum zanotowało dzisiaj nad ranem o godz. 3 minut 5 trzęsienie ziemi w odległości 10.000 km.

Bez złudzeń.

Kraków, 2 września.

(w. ś.) W Genewie rozpoczęły się obrady Ligi Narodów. których głównem przedmiotem wedle zgodnej opinji sfer politycznych będą **sprawy powszechnej pacyfikacji.** Wedle też przeważającej opinji kół. reprezentujących najgłośniej ideologję Ligi Narodów, droga do tej pacyfikacji powszechnej w sposób najszybszy prowadząca do celu ma być **ogólne rozbrojenie.** Jeśli państwa się rozbroją. to nie będą mogły prowadzić wojen — oto najprostszy szemat rozumowania. które niewątpliwie będzie dziś bardzo popularne w Genewie. Trzeźwiejsi zwolennicy Ligi Narodów i ogólnej pacyfikacji żądają przed pełnem rozbrojeniem wprowadzenia **systemu wzajemnych gwarancyj** przed możliwym napadem. Do tych trzeźwiejszych z natury rzeczy. bo ze względu na zbyt konkretne niebezpieczeństwa grożące ich krajom. należeć będą Francja i Polska. Państwa te staną na stanowisku. że rozbrojenie ich krajów będzie możliwe, dopiero po przyjęciu przez wszystkie państwa gwarancyj skutecznych wzajemnej obrony swej całości i niepodległości.

I nie poprzestaną Francja i Polska na ogólnych gwarancjach wzajemnej pomocy przyjętych przez wszystkie państwa. ale pragną jeszcze stosowania wzajemnych układów dodatkowych przez państwa o interesach pokrewnych. Układ ogólny obejmujący wszystkie państwa i układy dodatkowe różniłyby się przedewszystkiem naturą sankcji w razie napadu. O ile do uruchomienia sankcji wypływających z układu ogólnego wymaganą byłaby uchwała pewnych ciał międzynarodowych. to sankcje przewidziane w układach dodatkowych byłyby stosowane **automatycznie.**

Rozróżnienie to jest bardzo ważne dla nas, dla Polski. Przypuśćmy. że zostaliśmy napadnięci. Wówczas zbiera się dajmy na to Rada Ligi, czy inne ciało i radzi nad sposobami **przyjścia nam z pomocą.** Dobrzeby było, aby taka formula była użyta. ale prawdopodobnie zostanie użyta formuła inna. mówiąca o sposobach pacyfikacji, albo o sposobie przywrócenia naruszonego porządku. Czy nie łatwo wyobrazić sobie. że jeśliby. podczas tych narad Lgi. Polska została zajęta przez obce wojska, to znaleźliby się gorliwi pacyfiści. którzyby powiedzieli, że właściwie Liga już nie ma co robić. bo przecież już pacyfikacja istnieje.

Układy dodatkowe uznają te i tym podobne niebezpieczeństwa. gdyż przewidują one **automatyczne** stosowanie sankcyj. Państwo więc związane takim układem z drugiem państwem obowiązane do udzielenia mu natychmiastowej pomocy, o ile nastąpił wypadek naruszenia praw tego państwa. przewidziany dokładnie w traktacie.

Przeciw dokładnemu określeniu gwarancyj wzajemnych i przeciw wyżej omówionym układom dodatkowym wypowie się zapewne Anglja. Zajmie ona prawdopodobnie stanowisko bardzo idealistyczne i nawoływać będzie przedewszystkiem do rozbrojenia. Pod tem ostatniem zaś będzie rozumieć przedewszystkiem zbrojenia lądowe, usuwając na plan dalszy zbrojenia na morzu. w powietrzu i zbrojenia chemiczne.

Takie to dwa stanowiska zetrą się podczas obecnych narad Ligi Narodów i to wśród zwolenników jednej ideologji. jednakowo przejętych ideałami pacyfizmu.

A spojrzyjmy teraz na sprawę z innego jeszcze stanowiska. Przypomnijmy sobie, że Liga Narodów nie obejmuje całego świata. a poza nią są przedewszystkiem Rosja i Niemcy. A pośród państw należących do Ligi, na niektóre z nich ma ona bardzo niewielki wpływ. W rezultacie więc takich czy innych wyników narad Ligi Narodów, **gdyby przyszło choć do częściowego ograniczenia zbrojeń, to oznaczałoby to tylko osłabienie państw wchodzących do Ligi wobec państw, które stoją poza nią, a więc wobec Niemiec i Rosji.**

Z tego trzeba sobie trzeźwo zdawać sprawę. Trzeba też pamiętać, że ideologja Ligi Narodów ideologja pacyfizmu nie jest wcale ideologją sfer rządzących w Niemczech i Rosji. W tej ostatniej kotłuje aż do potwornej żądzy awantur międzynarodowych. Tam niepohamowanie rewolucjonizmu. nerwowość żydowska. budzący się a ślepy nacjonalizm. wreszcie niewygasła nigdy imperjalistyczna żądza zaborów, wszystkie razem żyją pożądaniem wielkiej zawieruchy światowej. To jest fakt widoczny aż nadto jaskrawo.

A teraz przejdźmy do Niemiec. Co do nich to wszelkie złudzenia byłyby bardzo szkodliwe.

B. Prezydent Millerand o bezpieczeństwie Francji i Europy

Paryż. (AW.) Prezydent Millerand oświadczył przedstawicielowi „Echo de Paris“, że **jak długo Francja nie posiada uchwytnych gwarancyj musi utrzymać armję i flotę w dotychczasowej sile i żadna interwencja międzynarodowa nie może zmusić jej do rozbrojenia, o ile bezpieczeństwo Europy nie nastanie poprzednio rzeczywiście zabezpieczone w inny sposób.** Opróżnienie Zagłębia Ruhry uważa Millerand praktycznie jako **zmniejszenie bezpieczeństwa Francji.**

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny“ zapewnia, iż sprawa dalszej rekonstrukcji gabinetu nie była dotykana i została zaniechana. W ciągu następnych dwu dni premjer Grabski konferować będzie z przywódcami frakcyj sejmowych. W rozmowach tych wyjaśni się. czy rekonstrukcja gabinetu dokonana będzie przed rozpoczęciem sesji sejmowej, czy też po jej rozpoczęciu.

——— o o o ———

Stanowisko prasy warszaw. wobec deklaracji kanclerza Rzeszy

Warszawa. (AW.). Prasa warszawska omawiając oświadczenie kanclerza Marksa w sprawie winy wywołania wojny **widzi w tem oświadczeniu początek jasnej ofenzywy Niemców przeciwko Traktatowi wersalskiemu.** Ulegając napozór niechętnie naciskowi nacjonalistów, pisze „Gazeta Warszawska“: **rząd berliński dał dowód, że jego rzekomo pacyfistyczne stanowisko należy położyć na karb źle zagranej komedji po londyńskiej.** „Kurjer Poranny“ nazywa oświadczenie Marksa **cynizmem** i wyraża pogląd. że **jest ono zapowiedzią niepokojących niespodzianek ze strony Berlina,** którego dyplomacja pozostawać ma odtąd pod nadzorem ludzi typu Tirpitza i Hergta przedstawicieli propagandy odwetowej.

Zwlaszcza świeżo po ich wyzywającem oświadczeniu, że zrzucają z siebie winę za wybuch wojny. Co to oświadczenie oznacza. Odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny jest stwierdzona w Traktacie wersalskim, pod którym widnieje podpis Niemiec. Oświadczenie więc powyższe jest naruszenie traktatu pokojowego, jest też przygotowaniem moralnem dla aktów odwetowych. Nie zapominajmy, że oświadczenie to nastąpiło na życzenie nacjonalistów, którzy dziś mają wejść do rządu Rzeszy. Oznacza to. że polityka niemiecka wkracza wyraźnie na drogę rewanżu. Jej kierownictwo obejmą wnet ludzie. którzy sami brali udział w przygotowaniu wojny światowej. Taką jest dziś polityka niemiecka po wzmocnieniu Rzeszy w układach londyńskich.

Czyż z faktów powyższych nie wypływa jasno, że wszelki doktrynerski pacyfizm w obrębie obecnego składu Ligi Narodów jest przygotowywaniem strasznej katastrofy wojennej. O ile jest rzeczą niewątpliwą. że solidarność członków Ligi jest czynnikiem pacyfikacji, o ile czynnikiem pokoju może być traktat wzajemnej pomocy między członkami Ligi. o tyle nieopatrzne rozbrojenie członków Ligi. byłoby osłabieniem jej w stosunku do państwa w skład jej nie wchodzących. a więc byłoby groźne i dla spokoju śwata i dla ideałów samej Ligi, a nawet dla samego jej istnienia.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

BILON 10-GROSZOWY.

Wczoraj nadszedł do Warszawy nowy transport monet niklowych 10-groszowych w ilości 10.000.000 sztuk. oraz 4 wagony monet 50-groszowych w ilości 5.500.000 sztuk oraz monet 20-groszowych w ilości 9.000.000 sztuk. (AW).

Z MENNICY PAŃSTWOWEJ.

Do mieszczącej się na Pradze w zabudowaniach po byłym rosyjskim monopolu wódczanym przeniesione są obecnie oddziału Mennicy Państwowej, które dotychczas mieściły się przy urzędzie Probierczym przy ul. Złotej. W tym celu Mennica została odpowiednio rozbudowana. Zgrupowanie wszystkich działów Mennicy na Pradze nastąpi ostatecznie w październiku rb. Obecnie Mennica Państwowa bije monety wartości 2 i 5 groszy. Dzienna produkcja wynosi przeciętnie 280 tysięcy sztuk, które co drugi dzień dostarczane są do Skarbca Emisyjnego.

SREBRNE DWUZŁOTÓWKI.

Stosownie do umowy pierwsze transporty monet srebrnych nadesłane będą do Warszawy najpóźniej po upływie czterech tygodni od zaakceptowania próbnych egzemplarzy. Ponieważ próbne egzemplarze monet dwuzłotowych srebrnych znajdują się obecnie w drodze, pierwszy transport monet srebrnych nadejdzie do Warszawy w połowie października r. b. Monety srebrne będą natychmiast puszczone w obieg.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Urząd Pożyczek Państwowych rozpoczął wczoraj zmianę obligacji pożyczek markowych na obligacje złotowej pożyczki konwersyjnej. Wymiana odbywać się będzie przez 4 miesiące do dnia 1 stycznia 1925 r.

KUPONY PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Oddziały Banku Polskiego z polecenia Ministerstwa Skarbu rozpoczęły realizować pierwsze kupony premjowej pożyczki dolarowej. Procent za pierwsze półrocze od jednej obligacji wynosi 12 centów i płatny jest w efektywnych dolarach. o ile przedstawiona zostaje do wypłaty większa ilość kuponów (przynajmniej 9 procent). Należności mniejsze niż 1 dolar wypłacane są według średniego kursu czeku na New York w dniu 29 sierpnia rb., wynoszącego 5 zł 18 gr.

Przy sposobności zaznaczamy. iż w dniu 1 października przypada trzecie kwartalne ciągnienie premji pożyczki dolarowej, która z tego powodu jest znowu poszukiwana i zakupywana w większych ilościach.

CO PISZĄ WE WŁOSZECH O POLSKIM MONOPOLU TYTONIOWYM.

Niedawno bawił w Warszawie były wicedyrektor włoskiego monopolu tytoniowego. komandor Nicola Sparano. który po powrocie w wywiadzie w piśmie „La Tribuna“ bardz dodatnio scharakteryzował działalność polskiego Monopolu Tytoniowego. Przytoczywszy historję monopolu tytoniowego na ziemiach polskich i zaznajomiwszy się z działalnością Monopolu komandor Sparano tak charakteryzuje Dyrekcję Monopolu:

„Organizacja Dyrekcji Monopolu jest dobra i coraz się ulepsza. spoczywa ona w rękach ludzi bardzo światłych. obdarzonych dużą energją. Odsetek wydatków administracyjnych jest niższy, niż w innych monopolach. Praca w fabrykach odbywa się najzupełniej normalnie. a wynikiem dobrej organizacji jest stały wzrost dochodów.

Następnie rzeczoznawca włoski przytacza cyfry dochodów z monopolu. obliczając je w roku ub. na 400 miljonów lirów włoskich i zaznaczając. iż w latach przyszłych dojdzie on do 600 miljonów lirów i tak kończy wywiad:

„Polski Monopol Tytoniowy już dziś przetwarza z górą 10 miljonów kilogramów tytoniu we wspaniale urządzonych budynkach fabrycznych, zaopatrzonych w nowoczesne instalacje. Rozwijając się z każdym dniem Polski Monopol Tytoniowy stanie się wkrótce, dzięki sprężystości głównego kierownictwa, wzorem do naśladowania dla innych państw europejskich, posiadających monopol tytoniowy“.

Zaznaczyć należy. iż komandor Nicola Sparano jest obecnie kuratorem wierzytelności włoskich w Polsce, w tym charakterze badał on nasz monopol tytoniowy i dobrą swą opinją o działalności monopolu stwierdza, iż zaciągnięta we Włoszech pożyczka jest dobrze zagwarantowana.

Dziennikarze tureccy w Warszawie

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Bawią w Warszawie dziennikarze tureccy panowie Achmed Chukri redaktor dziennika Vatan (ojczyzna) i Soumhi Nouri redaktor gazety Ileri (Naprzód). Panowie ci przybyli do Polski celem zapoznania się ze stanem naszego przemysłu. handlu i finansów oraz ze stanem spraw społeczno kulturalnych. Po zwiedzeniu Warszawy w dniu jutrzejszym goście udadzą się na Górny Śląsk do Krakowa. a w drodze powrotnej zwiedzą Targi wschodnie.

W jaki sposób podzielono tabor kolejowy dawnych Austro-Węgier

Co jeszcze pozostało do repartycji.

Traktaty w St. Germain i w Trianon postanawiają **podział taboru kolejowego pomiędzy państwa „sukcesyjne“: Austrję, Czechosłowację, Polskę i Węgry, oraz te państwa, które otrzymały terytorja b. monarchji, a więc: Włochy, Rumunję i Jugosławję.** Podziału ma dokonać **komisja ekspertów**, stosownie do zasad nakreślonych w traktacie.

Komisja ta, powołana do życia 14 października 1919 r., **złożona z delegatów 7 państw i delegata Wielkiej Brytanji, jako przewodniczącego**, zajęła się naprzód zinwentaryzowaniem taboru oraz jego rozsegregowaniem.

Praca ta zajęła bardzo wiele czasu, gdyż zestawienie **należało ustalić pod datą z listopada 1918 r.**, ujawnić ilość taboru zniszczonego przez wojnę, zaginionego, a badania te należało prowadzić nietylko w krajach sukcesyjnych, ale i w całej Europie.

Aby ułatwić korzystanie z taboru, komisja ekspertów niezwłocznie dokonała **tymczasowego podziału** taboru w ten sposób, że **państwa zainteresowane miały prawo markować wagony i lokomotywy, znajdujące się na ich terytorjach, swemi znakami, jako swoje.**

Tabor tak podzielony stanowił **41 proc. ogólnej liczby lokomotyw** i **33 proc. liczby wagonów towarowych.**

Kwestje sporne, jakie wypływały z różnej interpretacji przepisów traktatu, **uregulowała konferencja Ambasadorów** rezolucją z dnia 16 maja 1923 roku. Dnia 9 lipca 1923 r. komisja była zrekonstruowana w ten sposób, że wyszedł z niej delegat Wielkiej Brytanji, sir Francis Dent, a na jego miejsce przewodniczącym został delegat austrjacki.

Po dokonaniu prac uzupełniających mogła już dnia **31 maja tegoż roku dokonać podziału liczby głównej wagonów osobowych, towarowych i lokomotyw.**

Podział pierwotny tymczasowy, o którym wyżej była mowa stworzył wielkie trudności, gdyż **tabor użytkowany w niektórych krajach uległ kapitalnemu remontowi,** co wywołało znaczne wydatki, a co należało wziąć pod uwagę. Wszyscy delegaci zgodzili się na pewne koncesje w imieniu swoich państw przy regulowaniu tych rachunków.

Tabor, który pozostał jeszcze do repartycji, składa się tylko z wagonów pocztowych, służbowych, specjalnych wozów wąskotorowych trakcji elektrycznych.

Podział tego taboru nie będzie już przedstawiał wiele trudności tak, że **prace komisji będą prawdopodobnie zakończone jeszcze w tym roku.**

Ze stolicy Polski.

PREMJER GRABSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Premjer Grabski objął wczoraj urzędowanie. Przystąpił do prac nad wykonaniem ustaw o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, oraz prac, związanych z aktualną kwestją polityki wewnętrznej, jak sprawa mniejszości narodowych, regulacja stosunków na kresach wschodnich, przesilenie gospodarcze. Wczoraj premjer Grabski konferował z prof. Zollem w sprawach, dotyczących szkolnictwa mniejszości narodowych.

KIEROWNIK MINISTERJUM ROBOT PUBLICZNYCH INŻ. RYBCZYŃSKI, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 31 sierpnia r. b. objął urzędowanie. W drodze powrotnej p. minister dokonał przeglądu robót drogowych, wodnych i budowlanych w powiatach: brzeskim, nowosądeckim i tarnowskim, przeglądu robót z zakresu działania ministerjum robót publicznych przy przebudowie Krynicy, budowie drogi Kraków—Ojców oraz zbadał obecny stan robót przy odnawianiu zamku na Wawelu.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE RADY GOSPODARCZEJ. Dziś dnia 2 bm. odbędzie się o godz. 11 przed południem w gmachu Ministerstwa Skarbu posiedzenie Rady Gospodarczej. Obrady toczyć się będą pod przewodnictwem premjera rządu, p. Grabskiego. Na porządku dziennym między innemi sprawami dyskutowana będzie sprawa wywozu żyta oraz uregulowania aktualnego zagadnienia powstrzymania drożyzny zboża w związku z obecnym systemem eksportowym zagwarantowanym ustawowo.

PRZYBYCIE DELEGACJI ROBOTNICZEJ Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Jak się dowiadujemy, przybywa w dniu dzisiejszym 2 bm. do Warszawy delegacja związków zawodowych przemysłu górniczego i hutniczego Górnego Śląska w sprawie złożenia rządowi dezyderatów, dotyczących wytworzonej w przemyśle górnośląskim sytuacji w związku z redukcją robotników oraz ograniczeniem czasu pracy w przemyśle. Delegacja ta ma być przyjęta w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz wysłuchana przez Ministra Pracy i Op. Społ.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ. W dniu wczorajszym 1 bm. rynek zbożowy cechowała mierna podaż przy słabej tendencji na żyto i owies. Zmiany w cenach nie zauważono. Płacono za żyto kresowe 116 f. — 16.30 zł. kongresowe — 17.75 zł. poznańskie — do 18 zł. Jęczmień — 23.50 zł. Należy zaznaczyć, że również zapotrzebowanie zboża było bardzo niewyraźne, raczej słabe.

Z RYNKU MIĘSNEGO. W dniu wczorajszym 1 bm. spędzono na targowisko trzody chlewnej 800 sztuk wieprzy. Ceny kształtowały się przy lekkiej tendencji zwyżkowej. Płacono za 1 kg. żywej wagi wieprza od zł 1.40 do zł 1.90. Na rynku wołowym w dalszym ciągu konjunktura niepomyślna. Wstrzymany import bydła rumuńskiego, konkurującego z ceną i jakością bydła krajowego, przy wzmagającym się eksporcie polskich wołów opasowych wpłynął na wytworzenie się niepomyślnej sytuacji. Daje się odczuwać brak bydła dla rynku warszawskiego, jedyny zaś rynek podaży, Kresy, znajdują się w rękach przekupniów, handlujących bydłem, którzy wyzyskują tę konjunkturę i podbijają ceny żywca. W dniu wczorajszym ubito w rzeźni 350 sztuk wołów; ceny w hurcie 1.94 zł za 1 kg. utrzymane. Na rynku cielęcym ubito 120 cieląt. Za 1 kg. żywej wagi cielęcia płacono od zł 1.14 do zł 1.25. W hurcie ceny utrzymane.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO. Na rynku jajczarskim sytuacja w dalszym ciągu niezmieniona. Dowóz jaj do Warszawy bardzo słaby. Natomiast szmugiel i eksport jaj zagranicę trwa niezatamowany przez nikogo. Wywołuje to, przy zwiększonem zapotrzebowaniu podnoszenie ceny jaj, tak, że w dniu wczorajszym grossiści jajczarscy brali za skrzynię jaj 125 zł. Według biuletynu Tow. dla zbytu drobiu i jaj „Forma“, ceny kształtowały się: 1 gatunek — 115 zł za skrzynię, drugi, t. zw. jaja brudne, 90 do 95 zł.

Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jak się dowiadujemy, minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przyjął w dniu 29 bm. p. dr Haasa, charge d'affaires Republiki austrjackiej.

ZANIECHANIE PRAC KONSERWATORSKICH W SOBORZE NA PLACU SASKIM. Po przeprowadzeniu ścisłych badań i prób przez komisję artystyczną, zmierzających do zachowania dzieł sztuki, pozostałych po zburzonym prawosławnym soborze na pl. Saskim w Warszawie, okazało się, że zdejmowanie artystycznych malowideł ze ścian jest niemożliwe tak ze względów technicznych, jak i wynikających stąd kosztów. Malowidła te jako nie posiadające istotnej wartości artystycznej oraz wadliwie malowane nie będą w dalszym ciągu zachowywane i oszczędzane przy burzeniu soboru. Jedynie otoczone opiekę konserwatorską zostaną mozajki, które przedstawiają wyższą wartość artystyczną, aniżeli malowidła.

NOCNA KONTROLA PIEKARZY. Ubiegłej nocy z 28 na 29 bm. dokonana została przy udziale naczelnika Wydziału aprowiz. Min. spraw wewn. p. Strzeleckiego, naczelnika Wydziału walki z lichwą kom. Rządu Peretjatkiewicza kontrola w piekarniach warszawskich, w celu sprawdzenia, czy istotnie mąka, którą piekarze otrzymują po tańszych cenach z Guzohanu jest przeznaczana na wypiek chleba, a specjalnie na wypiek chleba z mąki 50 proc. Niestety stwierdzono, że w szeregu piekarń mimo otrzymywania taniej mąki z Guzohanu wypiekany jest w dalszym ciągu chleb „nałęczowski“. Na winnych spisane zostały protokuły. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności.

KARY ZA PRZEKROCZENIE RUCHU KOŁOWEGO. Za przekroczenie ustawy o ruchu kołowym skazane zostały na karę grzywny przez komisarza Rządu następujące osoby: Henryk Mapachor (Marcinkowskiego 2), Juljan Osiński (Złota 75), Józef Krupiński (Mokotowska 31) po 50 zł. każdy: Jerzy Więkowski (Czerniak. 130), Stanisław Osiński i Antoni Olszewski po 20 zł każdy oraz Władysław Szymański na 10 zł i Józef Rędzikowski na 25 zł.

JAN PROCNER.

W białą noc.

3)

Ryszard, jak w śnie, szedł zasłuchany w odgłos kroków, postaci idącej przed nim.

Szklane, trupie oczy patrzały ciekawie na intruza, wdzierającego się w krainę umarłych. Przejrzyste ciała upiorów skupiały się w zamknięte koło, zastępując drogę Ryszardowi. Siwobrodzi senatorowie, kardynałowie w purpurze, szeptali między sobą. Czasami na sinych ustach wykwitał uśmiech na widok prawnuka.

A pośród tych jasnych zjaw kryły się w ciemnych nocy potworne ławy złych duchów których wędrówka po drogach cierpienia ku doskonaleniu jeszcze daleka.

Z niezmierzonych obszarów śmierci płynęła ku Ryszardowi niezrozumiała wieść. Władze duchowe, przytępione życiem, nie wczuwały się w prześwięte misterjum śmierci. Był to dla Ryszarda tylko sen, nie mógł stwierdzić realności przeżycia tych chwil pomiędzy zmarłemi.

A duchy brały go w swoje władztwo.

Nie porzucisz ojcowizny. Obronimy się przed wrogiem. Pod naszemi opiekuńczemi skrzydłami nic ci się złego nie stanie. Wykonamy nasz obowiązek opiekunów. Ty jesteś nasz i pośród swoich zostaniesz.

Rozumiał Ryszard te słowa, lecz źródła ich nie mógł pojąć.

Pierścień widmowych zjaw roztworzył się i Ryszard wszedł do biblioteki. Wykonując ruchy automatyczne, postawił lampkę na stoliku i podszedł do szafy, gdzie w skrytce schowane były dokumenty rodzinne.

Twarz Ryszarda, pełna skupienia, zdawała się być z kamienia wykutą, ani jeden muskuł nie drgnął. Oczy prawie przymknięte, obojętnie ślizgały się po przedmiotach. Zatracił w sobie Ryszard poczucie istnienia. Był narzędzie nieznanych tajni, kędy wolny duch mówi twarzą w twarz z Bóstwem.

Z dziwną powagą wyjął Ryszard pożółkły zwój pergaminu ze skrytki. Szarpnął sznurek, szeleszcząc, rozsypały się karty papieru. Jedną za drugą z systematyczną dokładnością targał Ryszard kartki na drobne strzępy. Pot perlisty zrosił jego czoło. Lęk przed czemś nieznanem powracał. Im więcej kart już zniszczył, tem większy ciężar walił się na jego wątłe barki.

Skończył.

Ciężko dysząc, oparł się o otwartą szufladę i czekał.

Jeszcze nie skończone jego dzieło.

Coś się ma stać.

Nagle pośród głuszy nocnej rozbrzmiał dźwięk trąbki.

W rozegzaltowanej wyobraźni Ryszarda, przeczulonej wypadkami dnia, dźwięk ten urósł do rozmiarów potężnych tonów.

Trąbka zadźwięczała po raz wtóry.

Co to?

Zrozumiał. To tam, na wieży rycerz skrzydlaty w róg zadął po raz drugi, wołając duchy na ostatnie przed świtem modlitwy w kaplicy zamkowej.

— Idę! — wykrzyknął Ryszard z całej piersi. — Idę!! Do Ciebie, ojcze, na zew rycerza.

Wybiegł z pokoju, bezprzytomny przebiegł salon, korytarz i przez taras wpadł do parku.

Róg raz po raz huczał przeciągle.

Potykając się o zmarzłą grudę, zapadając się co chwila w zaspy śniegu, pędził co sił w stronę ruin zamczyska. Wicher zrywał się znowu do swoich harców. Porywał całe zwały śniegu i rzucał w przestrzeń, zasypując Ryszardowi oczy płatkami śniegu i siekąc niemilosiernie w twarz.

Przypadł wreszcie Ryszard do ruin zamku. Róg znów zawdzięczał przeciągle. Przeskakując poprzez rumowiska, kierował się Ryszard w stronę baszty. Gdy wtem niespodziewanie całe masy cegieł i kamieni zaczęły się sypać z murów, grzebiąc pod sobą Ryszarda.

— Idę, ojcze... — wyszeptał Ryszard, padając pod naporem złomów.

— — — — — — — — — —

Przed dwór zajechał po Ryszarda automobil.

Szofer dawał znak trąbką sygnałową, że gotów jest do drogi.

KONIEC.

Z KRAJU.

Nowy Sącz, 31 sierpnia 1924.

Z DZIAŁALNOŚCI „ROZWOJU“.

Z dniem 31 sierpnia rozpoczął tut. Oddział Rozwoju, po przerwie wakacyjnej, dalszy ciąg niezwykle interesujących i na wysokim poziomie stojących odczytów **w kwestji żydoznawczej.**

Zebranie Młodzieży Polskiej i wiec rodzicielski.

W niedzielę 31 sierpnia odbyły się w sali Ratusza dwa zebrana, ato: przedpołudniem zebranie, urządzone staraniem Okr. Sekr. Zw. Młodzieży Polskiej w sprawie młodzieży pozaszkolnej i Stow. Młodz. Polskiej. Przemawiali jeneralny sekr. z Tarnowa, ks. Rogoż, patron tut. Stow. ks. Bialik, prof. Wzorek, p. Bartysowa, sekr. okr. Jeż i wielu innych.

Celem zebrania było również pożegnanie wyjeżdżającego do robotników polskich we Francji ks. Bialika, niestrudzonego pracownika i znakomitego wychowawcę młodzieży w duchu katolicko-narodowym.

Tego samego dnia popołudniu odbył się **Wiec rodzicielski** w sprawie remontu budynku p. Wodeckiej pod II Seminarjum żeńskie. **Liczni mówcy wytykali opieszałość i brak należytego poparcia w tej sprawie przez dotychczasowy Magistrat i Radę miasta.** Zezwolenie na otwarcie z Ministerstwa Ośw. i Kuratorjum krak. jest, rok szkolny już na karku, około 50 kandydatek do seminarjum po złożeniu egzaminu wstępnego czeka, a sprawa spoczywa, **bo jak to przewodniczący wiecu, p. Ptaszyński, wytknął publicznie, deputacja po powrocie z Min. Ośw. z Warszawy nie miała z kim pertraktować z Magistratu, gdyż p. Dr Korbel wyjechał do kąpiel!**

Kiedyż wreszcie nastąpi sanacja tych magistrackich rządów? Całe społeczeństwo polskie czeka z ufnością na rozstrzygnięcie przedłożonego przez tut. Starostę wniosku do p. Wojewody o rozwiązanie Rady miejskiej i zamianowanie Komisarza rządowego.

Listy z kraju.

Wieczór Grottgerowski w Tarnowie.

(Od własnego koresp. „Gońca Krakowskiego“)

Tarnów, w sierpniu 1924.

Wśród kanikuły wakacyjnej, w czasie której nudziło się nasze miasto, zeszłej niedzieli dała młodzież skautowa wieczór Grottgerowski, polegający na tem, że odegrała kilka jednoaktówek, utworzonych na temat Polonji i Litwanji Grottgera, kończących się lub zaczynających żywym obrazem wedle ekspozycji Grottgera.

Sztuczki były grane przez miejscową młodzież gimnazjalną, którą pokierowała niezmordowanie sokolica i skautka p. Włońska. Podwójne należy jej się za to podziękowanie. Popierwsze za to, że dała znudzonemu społeczeństwu tak piękne widowisko sceniczne i optyczne, powtóre za to, że skupiła nudzącą się młodzież, i to przeważnie tą, która najmniej w szkole pochwał zbiera do pracy kulturalnej i artystycznej.

Dochód z wieczorka przeznaczony jest na skauting. Jakkolwiek w czasie wakacyj nie miał nadzwyczajnego powodzenia finansowego, lecz po wakacjach „Wieczór Grottgerowski“ będzie powtórzony i społeczeństwo tarnowskie pospieszy zapewne na powtórne przedstawienie dla poparcia patrjotycznej młodzieży.

——— o o o ———

Potworny mord polityczny w Przemyślu.

Szczegóły morderstwa ruskiego.

(Od specjalnego korespondenta „Gońca Krak“.).

Przemyśl, 2 września. Pogrzeb śp. dyr. Sofrona **Matwijasa,** zamordowanego w ub. sobotę **przez 3-ch zbirów ruskich,** odbył się tu wczoraj i

przemienił się w olbrzymią manifestację społeczeństwa.

Kondukt wyruszył z domu przy ul. Władycze o godzinie 4 popołudniu. Na godzinę przedtem **stały już tłumy ludzi.** Przed godz. 4 przybyli **reprezentanci władz** z kuratorem okręgu szkolnego we Lwowie **Sobińskim;** zjawiły się również **wszystkie szkoły średnie z gronami nauczycielskiemi** na czele. Przybyło również **polskie duchowieństwo** z ks. biskupem **Fiszerem** na czele. Rusini wstrzymali się od udziału w ostatniej posłudze dla śp. zamordowanego.

Modły żałobne przy trumnie **odprawił** kanonik kapituły obrz. łacińskiego, dr **Tomana. Pienia kościelne** wykonały **uczennice polskich szkól.** Na czele pogrzebu niesiono **kilkadziesiąt wieńców,** w tych kilka z napisami ruskimi. Wygłoszono kilka przemówień, w których **mówcy potępili ohydny mord,** dokonany przez zbirów ruskich. Orszak pogrzebowy liczył **kilkanaście tysięcy osób.**

Sprawozdawca Wasz udał się przed pogrzebem **do Rodziny śp. Matwijasa, gdzie złożył kondolencję imieniem Redakcji.** Trumna ze zwłokami leżała w pokoju obitym kirem. Właśnie składał imieniem kapituły obrz. łac. kondolencję ks. biskup Fiszer i ks. kan. Tomana. Obaj serdecznie, po ojcowsku pocieszali wdowę i sieroty.

— **Czy kapituła obrz. greckiego wyraziła już współczucie Rodzinie?** — zapytałem syna śp. Matwijasa — Jarosława.

— Nie. **Nikt stamtąd nie był jeszcze u nas.** Co więcej. Gdy ojciec mój leżał na bruku, zamordowany przez trzech osobników, przechodził właśnie obok ks. Kormosz, wybitny tu działacz ruski: matka moja prosiła go, aby odmówił modlitwy nad zmarłym. **Ks. Kormosz roześmiał się tylko i poszedł, nie zatrzymawszy się nawet.**

— Dlaczego właściwie zamordowano ojca?

— **Ponieważ zapisał mnie i mego brata na uniwersytet J. Kazimierza we Lwowie, siostrę zaś do polskiego gimnazjum.** Odgrażano się za to już dawno. Przed wakacjami pobito ojca dotkliwie na ulicy. W ubiegły czwartek napad powtórzono. W parku napadli na ojca nieznani ludzie i kamieniami pobili go do krwi. Przez dwa zaś dni ostatnie codziennie wieczorem, gdy ojciec zamykał okna mieszkania, z ulicy strzelano do okien. Kule wtedy jednak chybiały.

Koła ruskie podrażnione były tem, że ojciec, zajmując wybitne stanowisko, nie solidaryzuje się z rozkazami ruskimi. **Stał on bowiem na stanowisku, że wobec Państwa należy być lojalnym. Za to zginął.**

* * *

Jak się dowiaduję, na miejsce śp. Matwijasa został zamianowany dyrektorem ruskiego seminarjum żeńskiego dyr. **Zaremba,** dyr. państwowego seminarjum żeńskiego. Ten energiczny krok władz spotkał się z ogólnem uznaniem.

Z ziemic Polski.

POWITANIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PRZEZ WŁOŚCIAN. Odbył się we Lwowie zjazd reprezentacji włościaństwa powiatu lwowskiego w sprawie udziału włościaństwa w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Włościanie oświadczyli, że wezmą liczny udział w uroczystościach. Zapowiedziała swój przyjazd banderja w liczbie około 400 ludzi. Przyjmować będą Prezydenta włościanie zarówno narodowości polskiej, jak też ruskiej, a także koloniści niemieccy z okolic Lwowa. (AW).

ZATARG W ROLNICTWIE POW. OLKUSKIEGO. Powiat olkuski charakteryzuje od szeregu już lat stałe zaognienie stosunków rolnych pomiędzy ziemianami a robotnikami rolnymi. Jak się okazuje, rok rocznie zwoływane są nadzwyczajne komisje rozjemcze w celu łagodzenia zatargów na tle żądań ekonomicznych, z powodu niedotrzymywania zbiorowej umowy rolnej przez miejscowych właścicieli ziemskich. W najbliższym czasie właśnie ma odbyć się w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie rozpatrzenia skargi robotników rolnych o niedotrzymanie obecnej umowy rolnej przez ziemian.

O ZBIOROWĄ UMOWĘ DLA SEZONOWYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Dotychczas nieuregulowana kwestja ustalenia warunków pracy i płacy dla sezonowych robotników rolnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego ma być w najbliższych dniach tematem obrad nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dnia 9 września r. b. w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. Kwestja powyższa dopiero została uregulowana w województwach pomorskiem i poznańskiem.

PRZYWRACANIE ETATÓW KOLEJARZOM. Na ostatniej konferencji, jaka odbyła się w Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej z przedstawicielami zawodowego związku kolejarzy, omówiono sprawy przyjmowania z powrotem do służby wydalanych kolejarzy za strajk. Przywracanie etatów pracownikom, redukcja oraz sprawy urlopów. Prezes Dyrekcji kolejowej oświadczył, iż sprawy wydalanych za strajk będą rozpatrywane indywidualnie, zaś etaty pracowników kolejowych w b. zaborach, o ile straciły ważność na służbie P. K. P., to mogą być przyznawane z powrotem, jednakowoż po indywidualnem rozpatrzeniu każdego wypadku.

W SPRAWIE OBNIŻENIA TARYFY KOLEJOWEJ. W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca złożony został na ręce ministra kolei żelaznych przez delegację kupców mięsnych, handlujących cielętami, memorjał w sprawie obniżenia taryfy kolejowej za dowóz cieląt na rynki wewnętrzne. Jak się okazuje taryfy kolejowe na bydło, a specjalnie na cielęta są tak wysokie, że wpływają w bardzo znacznym stopniu na kształtowanie się ceny mięsa zwyżkowe. Sprawa ta nie jest obojętna dla szerokiego ogółu, gdyż mięso jest artykułem pierwszej potrzeby. Min. Kolei Żel. ma w tej sprawie udzielić odpowiedzi delegatom kupców w dniu dzisiejszym, 3 bm.

URZĄD KOSZTÓW UTRZYMANIA W POZNANIU Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania w Poznaniu ustaliła wzrost kosztów w sierpniu o 7.99 procent. (AW).

KTO BĘDZIE UDZIELAŁ POZWOLEŃ NA URZĄDZANIE APARATÓW RADIOTELEGRAFICZNYCH. Przepisy wykonawcze do ustawy sejmowej o radiotelegrafji są opracowywane obecnie przez jeneralną dyrekcję poczt i telegrafów, z udziałem ministerjów: przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych i skarbu. Prace ukończone będą prawdopodobnie w połowie października.

Wobec spodziewanego wielkiego napływu interesantów, w celu uzyskania pozwoleń na urządzanie aparatów radiotelegraficznych, nastąpi w tej dziedzinie decentralizacja, albowiem prawo wydawania takich pozwoleń służyć będzie wszystkim urzędom pocztowo-telegraficznym w państwie. Przy wydawaniu pozwoleń utrudnienia nie są przewidziane. Natomiast urządzenie aparatów odbiorczych w celach zawodowych będzie zależało od zezwolenia głównej dyrekcji poczt i telegrafów. Większe utrudnienia przewidziane są przy wydawaniu pozwoleń na urządzanie aparatów nadawczych. Przewidywane jest pobieranie opłat jednorazowych za uzyskanie koncesji i opłat rocznych, za korzystanie z aparatów radiotelegraficznych. Zakłady elektrotechniczne, pragnące fabrykować te aparaty, mogą już obecnie otrzymywać tymczasowe pozwolenia na ich wyrób. Idzie o to, aby przemysł krajowy zatrudnił już obecnie pewną liczbę robotników i przygotował odpowiednią ilość aparatów w tym celu, aby nie zaszła potrzeba sprowadzania ich z zagranicy w chwili, gdy przejawi się większe ich zapotrzebowanie ze strony publiczności.

ZAMIAST BAND ZBROJNYCH — AJENCI. W ostatnich dniach zanotowano oznaki zmian w sposobie akcji dywersyjnej. Zamiast wysyłania zbrojnych band, następuje przemycanie większych ilości ajentów, których zadaniem jest przygotowywanie zamieszek wewnątrz kraju na Kresach Wschodnich. (AW).

Rzeczy ciekawe.

NOWY NARKOTYK.

W szpitalu paryskim zastosował dr Frede nowy narkotyk „Sommfere“. Środek ten wstrzykuje się do żył po poprzedniem wstrzyknięciu morfiny. Skutek jest nadzwyczajny, pacjent pozostaje w narkozie przez 35 godzin po wstrzyknięciu, tak, że mogą być dokonane najcięższe i najdłuższe operacje.

SYN ANGIELSKIEGO PREMJERA — REPORTEREM.

Angielski prezes ministrów ma dwóch synów, z których młodszy Malzol Mac Donald liczy lat 22 i jest obecnie reporterem w wielkim dzienniku londyńskim. „Być może, że również poświęcę się w przyszłości polityce“ — oświadczył młodzieniec, gdy go pytano, dlaczego obrał sobie ten zawód. „Narazie chcę się wykształcić jako reporter i sądzę, że działalność sprawozdawcy jest najlepszem przygotowaniem do każdego praktycznego zawodu. To też robota, która prowadzi człowieka przez wszystkie drogi i rozdroża życia, umożliwiająca robienie obserwacji i tak dokładne poznanie ludzi i rozmaitych spraw, jak to w żadnym innym zawodzie nie jest możliwe. Pragnę być jak najbardziej wszechstronnym sprawozdawcą, a zatem jednego dnia pisać sprawozdanie sensacyjnego procesu, drugiego dnia informować o strajku, a trzeciego uzyskać wywiad z wybitną osobistością“.

Maleńkie kobietki

Panowie mężczyźni! w modzie zaszły zmiany!
O tem zapewne wszyscy nic nie wiecie,
Kto tylko chce być gorąco kochany,
Niech szuka ideału w maleńkiej kobiecie.

Skarłowaciały dzisiaj nasz ród męski.
Więc radzę unikać tęgiej kobiety. —
Bo (mówiąc z cicha) można doznać klęski.
Smutna historja panowie — niestety.

A gdy małą kobietkę napadnie rozterka
Wiele nie będziecie mieć ambarasu,
Łatwo ją wtedy schować do kuferka
A życie popłynie cicho.... bez hałasu.

Skąpiec nie musi mieć ciągle starania.
Wiele jej nie potrzeba — zatem będzie tania.
Przy małej — raj istny ze świata,
A choć ją kto zgubi — nie wielka w tem strata.

Lecz cały urok w maleńkiej kobiecie...
(z radości aż drżę — ja biedny wierszokleta),
Małą łatwo uwodzić możecie!
Tu najważniejsza w modzie tej zaleta. —

Więc niech ich jak najwięcej będzie:
nawet całe setki!
Od dzisiaj niech się tylko rodzą —
maleńkie kobietki.

Zygmunt Lubicz.

Kraków 2 września 1924.

Obrabowanie O. Generała Bonifratrów na Śląsku niemieckim

Z **Wrocławia** donoszą, że **O. Rafał Meyer,** generał zakonu Bonifratrów, odbywający wizytację prusko-śląskiej prowincji tegoż zakonu, **padł ofiarą bandyckiego napadu** w pobliżu miejscowości **Pilchowice** na niemieckim Górnym Śląsku.

Gdy samochód, którym jechał O. Generał z Wrocławia, podjeżdżał do Pilchowic, gdzie znajduje się konwent i szpital Bonifratrów, **został zatrzymany przez bandytów, a jadący nim zostali obrabowani z gotówki i rzeczy.**

O. Rafał Meyer (Francuz, urodzony w Alzacji) **bawił przeszłego roku w Polsce** dla wizytacji kanonicznej polskiej prowincji Bonifratrów. Nie jest wykluczonem, że narodowość tego dostojnika była pobudką czynu bandytów niemieckich, którzy na zbyt wielki łup w pieniądzach i rzeczach liczyć nie mogli, napadając zakonników.

Wojskowa misja turecka w Krakowie.

Kraków 3 września.

Dziś o godz. 3 min. 20 popoł. przybędzie do Krakowa **wojskowa misja turecka,** w skład której wchodzą: generał **Nadzi-pasza,** pułkownik **Kemal-bej,** podpułkownik **Dzemil-bej,** ppułkownik **Neuf-bej,** major **Chemsedinne-bej,** major **Fuad-bej** i oficer łącznikowy por. dr **Łychowski.**

Po przywitaniu na dworcu kolejowym przez władze wojskowe i cywilne, misja zwiedzi w dniu 3 i 4 września zabytki Krakowa, a następnie wyjedzie do Katowic, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych na G. Śląsku, poczem misja uda się samochodami do Zakopanego. Ufamy, że Kraków powita serdecznie przedstawicieli bohaterskiej armji tureckiej, która w ostatniej fazie wojny uratowała niezależny byt swojej ojczyzny.

Polskę porozbiorową łączą z Turcją szczytne wspomnienia. Przedewszystkiem Turcja nie podpisała rozbioru Polski. Turcja udzielała też licznym emigrantom polskim prawa azylu; w kraju tureckim umarł największy poeta polski, Adam Mickiewicz. A dzisiaj także pod opieką Turcji żyje w Adampolu liczna, oddawna osiadła tam kolonja polska.

Wraz z misją przyjeżdżają do Krakowa uczniowie wyższej szkoły wojennej w Warszawie w liczbie około 110 osób.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Zaczarowane koło".
Czwartek: „Zaczarowane koło".
Piątek: „Zaczarowane koło".
Sobota: „Zaczarowane koło".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „W gabinecie prof. Steinacha".
Czwartek: „W gabinecie prof. Steinacha".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek: „Dziewczę z Holandji" (przedstawienie inauguracyjne").
Piątek: „Dziewczę z Holandji".
Sobota: „Dziewczę z Holandji".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Krew na piasku", dramat w 8 aktach: w gł. roli Rudolf Valentino.
Reduta: „Chłopi", Reymonta: potężna epopeja wsi polskiej.
Sztuka: „Znajoma z ulicy".
Uciecha: „Frasquita", tancerka hiszpańska.
Wanda: „Fontanna miłości", dramat w 6 aktach.
Warszawa: „Gdy kobiety rządzą".
Zachęta: „Prawo do szczęścia", dramat w 6 aktach.

LOSY REKURSU KRAK. RADY MIEJSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, min. spraw wewn. rozpatrzyło już rekurs krak. Rady miejskiej, wniesiony z powodu jej rozwiązania. Decyzja nie została jeszcze powziętą, gdyż min. ma zażądać dodatkowych wyjaśnień ze strony województwa krakowskiego. W tym celu protest Rady zostanie niebawem przekazany województwu do uzupełnienia.

PODWYŻKI PŁAC. Wzrost drożyzny, sygnalizowany przez komisje badania cen i wyniki statystyki znajduje wyraz w podwyżkach płac, stosowanych od 1 bm. W szeregu przedsiębiorstw przemysłowych podwyższono wczoraj płace całemu personalowi. Podwyżki obracają się w wymiarze 20—25 proc. dotychczasowych płac.

BEZROBOCIE A NOWA USTAWA O ZABEZPIECZENIU BEZROBOTNYCH. Z dniem 31 sierpnia miała wejść w życie ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wobec tego od dwóch dni zgłaszają się do państw. urzędu pośr. pracy masowo bezrobotni, domagając się wypłaty zapomóg. Zaznaczyć należy, że urząd ten nie otrzymał dotychczas w sprawie rejestracji robotników odpowiednich druków. Również w dzienniku ustaw nie pojawiło się rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

ZJAZD PALACZY KOLEJOWYCH Z CAŁEJ POLSKI W KRAKOWIE. W niedzielę w Domu robotniczym odbył się zjazd palaczy kolejowych z całej Polski. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, domagających się poprawy bytu palaczy. Rezolucje te zostaną przedłożone posłom sejmowym.

W SPRAWIE NAPRAWY III MOSTU. Jak wiadomo, komunikacja kołowa na starym moście została wstrzymana, wobec czego cały ruch przeniósł się na most II. Tymczasem i tu na tym moście jezdnia jest bardzo zniszczona i wobec wzmożonego ruchu naprawa tego mostu jest nieodzowną. Co do zobowiązania kosztów naprawy tego mostu jest spór między rządem a gminą miasta Krakowa. Należałoby spór rozstrzygnąć wpierw nim most stanie się nie do użytku.

500 KRAKOWSKICH KOLEJARZY przyjeżdża osobnym pociągiem na Targi Wschodnie pod kierownictwem inż. p. Grelowskiego.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY NADZORCZEJ MIEJSKIEJ FABRYKI WĘDLIN. Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie organizacyjne Rady Nadzorczej miejskiej fabryki wędlin, w sali posiedzeń magistratu. Prezesem spółki wybrano p. Augusta Lizaka, wiceprezesami: inż. Rollego i senatora Nowaka. Do komitetu wykonawczego weszli: pp. August Lizak, inż. Rolle, red. Rączkowski, dr H. Lang i dr Lichtenstein. Wybór dyrekcji przekazano komitetowi wykonawczemu.

KASY SKARBOWE W KRAKOWIE. Jak wiadomo w Krakowie istnieją dwie kasy skarbowe, które się mieszczą w gmachu województwa na parterze. W ciągu września kasy te mają być przeniesione do dawnego budynku Banku Polskiego przy ul. Wiślnej. Kasy te mają być połączone w jedną kasę. Pomysł połączenia dwu kas skarbowych w jedną należy uważać za nieodpowiedni, gdyż ze względu na rozmiar miasta Krakowa i dla uniknięcia ścisku, winny się one mieścić w dwu punktach miasta.

ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW I PIEKARZY. W piątek dnia 5 bm. odbędzie się posiedzenie m. komisji cennikowej, na którem rozpatrywane będą nowe żądania rzeźników i piekarzy co do podwyżki cen mięsa i pieczywa.

STAN ZDROWOTNY W KRAKOWIE uległ w ostatnim miesiącu pogorszeniu. M. urząd zdrowia ogłosił statystykę, według której w ostatnich 10 dniach zapadło na szkarlatynę 4 osób (1 wypadek śmiertelny), na tyfus 4 osoby, na czerwonkę 7 osób (3 śmiertelne).

ZMIANY W STANIE POSIADANIA REALNOŚCI W KRAKOWIE. Magistrat krak. podaje za miesiąc lipiec statystykę sprzedaży i kupna realności w Krakowie. W statystyce tej znajdujemy kilka transakcji nader wymownych. A mianowicie: Grunt przy ul. Bonarka nabył Natan Silberzweig od Wilhelminy **Leowej** za cenę **135 miljonów Mp.** — Grunt przy ul. Kazimierza W. nabył Edmund Rosenchrauch od Wojciecha Podgórskiego, Wojciecha Bika, Ruchli Feiler, Stanisławy Juchowej i Marji Niedzielskiej za cenę 7840 dolarów. — Część domu jednopiętrowego przy ul. św. Teresy nabył Maurycy Allerhand od Natalj Wolnej za cenę 4000 dolarów. — Dom dwupiętrowy przy ul. Tęczyńskiej nabyła Regina Glasnerówna od Udalryka Kuczery za cenę 5900 dolarów. — Część domu dwupiętrowego przy ul. Senackiej 6 nabyli Markus Leser i Szaja Uszer Leser od Marji ze Staszewiczów Kowalskiej i Heleny ze Staszewiczów Laskowskiej za 18821 zł.

(KO) **DZIWNE ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH I MASARSKICH.** Jak wiadomo magistracka komisja cennikowa odrzuciła pretensje piekarzy i masarzy, pozostawiając cennik nie zmieniony. Tymczasem robotnicy piekarscy i masarscy zażądali utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, zmiany z akordu na płace tygodniowe z podwyżką płacy. Sądzimy, że dziwne i nieuzasadnione pretensje robotników będą również odrzucone. W obecnych warunkach, gdzie praca i zarobek są redukowane, znajdują się ludzie, którzy ośmielają przyczyniać się do wzrostu drożyzny.

Z TARGU. Targ wczorajszy obfitował w stosunkowo duży dowóz artykułów żywności, jak również w wielką ilość uczestników targu. Na to złożyły się: rozpoczynający się rok szkolny, jak i zbiory polne.

Na Rynek Kleparski dowieziono dostateczną ilość zboża i paszy. Ceny zboża, jak i paszy utrzymały się na poziomie ostatniego targu z wyjątkiem cen owsa i słomy, które wykazały tendencję zniżkową. I tak płacono za 100 kg owsa do 50 zł, słomy do 8 zł.

Na Rynku głównym dowóz nabiału był średni i płacono za mleko niezbierane 30 gr, za kg masła 3 zł 50 gr, za jajko 10 groszy.

Na pl. Szczepańskim dowóz jarzyn i ziemniaków był obfity, szczególnie ogórków. Ogólnie ceny jarzyn utrzymały się. Ogórki na kiszenie płacono od 1—1.50. Ogólna tendencja targu była nieco zniżkowa, podaż dostateczna.

CENY KONI. Co wtorek dwa razy w miesiącu odbywa się na pl. Groble targ na konie. I tak można tam nabyć konia lichego (starego, do pracy mało użytecznego) w cenie przedwojennej, tj. od 60—150 zł, konia lekkiego od 300—450 zł, konia roboczego ciężkiego (typ konia dworskiego) od 500—1000 zł, konia zaś rzeźnego, który jest bardzo tani, od 10—40 zł. Koni wierzchowych rzadko na targu się spotyka.

KIOSKI REKLAMOWE. Magistrat ogłosił w prasie miejscowej i zamiejscowej ogłoszenie o licytacji ofertowej na urządzenie kolumn reklamowych w mieście. Zrealizowanie powyższej sprawy ma bardzo doniosłe znaczenie dla zewnętrznego wyglądu miasta, jak również dla handlu i przemysłu, gdyż w ten sposób reklama nie będzie szpeciła miasta, a handel i przemysł znajdą odpowiednie sposoby i środki reklamy. Spodziewać się należy, że ogłoszona licytacja ofertowa wyda dobre rezultaty, gdyż przedsiębiorstwo kolumn reklamowych jest we wszystkich miastach bardzo intratnym interesem. Zaznaczyć należy, że wnętrze kolumn będzie użyte jako miejsce sprzedaży dzienników, wyrobów tytoniowych itp.

BRUDNE PRAKTYKI HANDLOWE. Organa policyjne wpadły w składzie mąki Holzera i Markowicza na Podgórzu na niedozwolone praktyki handlowe. Podczas dochodzeń stwierdzono, że firma posiadająca świadectwo przemysłowe II kategorji, która według ustawy obowiązaną jest prowadzić książkę obrotową, księgi tej zupełnie nie uznaje. Właściciel firmy bowiem oświadczył policji, że od czasu powstania Polski żadnych książek nie prowadzi i żadna władza go do tego nie zmusza i dotychczas nie przeprowadzano u niego kontroli, a tem samem nie żądano księgi obrotu.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE NA ULICACH KRAKOWA. Jak wiadomo, młodzież komunistyczna urządza w ciągu bieżących dni „Tydzień komunistyczny". Z okazji tego w nocy z niedzieli na poniedziałek zarzucono ulice Krakowa bibułą komunistyczną. W związku z tem organa policyjne przeprowadziły szereg rewizyj w zawodowych związkach robotniczych. Śledztwo trzymane jest na razie w tajemnicy.

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD. Wczoraj samochód Nr. 4661 z Kalwarji najechał w ulicy Dunajewskiego na 9-letniego Marjana Tarnowskiego. Ciężko potłuczonego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Autem kierował szofer Czop.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Wczorajszej nocy doprowadzono na inspekcję policyjną pod „Telegrafem" 42 osoby za różne przekroczenia, w tem 15 osób za opilstwo i wywoływanie awantur ulicznych: wystosowano 91 doniesień karno-sądowych i administracyjnych za mniejsze przestępstwa.

NAGŁY ZGON. Wczoraj o godz. 8.20 wiecz. wezwano pogotowie ratunkowe na Rynek Nr. 37, gdzie 71-letnia Barbara Tyrkowa nagle zasłabła. Lekarz pogotowia po przybyciu stwierdził już zgon z powodu wady serca.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ. Aresztowano 15-letniego Józefa Wadowskiego za kradzież biżuterji wartości 300 zł na szkodę Marji Kublin.

WYKRYCIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Jak się dowiadujemy, organa P. P. wykryły ostatnio szajkę włamywaczy, która grasowała na terenie Krakowa i dokonała kilku śmiałych włamań. Herszta tej szajki osadzono w areszcie.

Przygotowania do wystawy „Nasze morze"

Warszawa. (Tel. wł.) Gorączkowy ruch wre na terenie Politechniki, której nowy rektor p. Czesław Skotnicki żywe okazuje wystawie poparcie. Najpiękniejsze okazy zgromadziła Liga Żeglugi Polskiej, wystawiając objekty z marynarki wojennej i handlowej, szkoły morskiej w Tczewie i Toruniu, budowa portu w Gdyni, Towarzystwa letnisk i kąpielisk liczne zgłosiły eksponaty. Dział rybarstwa, zebrany przez Sekcję rybacką Ligi, oraz cenne zbiory z Muzeum Przyrodniczego dają obraz fauny Bałtyku. Jako dekoracja mają stanąć armaty okrętowe i bandery statków naszych. Nadesłana z Gdańska motorówka imponuje starannością wykonania i prawdziwym wdziękiem formy.

Jak się robi „głodówki" w więzieniach

a potem idzie krzyk na cały świat o polskim białym „terrorze"

Warszawa. (PAT). Dnia 1 września. W więzieniu w Brzeżanach przejęto **list jednego z t. zw. więźniów politycznych,** wysłany do krewnych, treści następującej:

Jak będziecie następnym razem, **kupcie mi pół funta herbaty i cukru,** bo my

za 10 dni robimy głodówkę i to taką, która może będzie trwała 7 dni.

Ze względu na głodówkę, trzeba będzie pić herbatę. Jak głodowaliśmy na Zielone Święta, herbatę dostarczono nam z komitetu. Ja obecnie z komitetu herbaty nie dostanę, a **herbatę w głodówce musi się pić i to nie z sacharyną, lecz z cukrem.** To daje wam na piśmie, abyście nie zapomnieli, a mówić także nie mogę naprzód, bo o tem nie wolno mówić. Teraz **głodem musimy się domagać, aby nas wypuszczono,** albo akt oskarżenia.

Kupcie biały chleb, a nie razowy, **bo trochę lepiej trzeba wprzód jeść i zapalić."**

List ten może służyć jeszcze jednym **dowodem, w jaki sposób inscenizują głodówki, mające za zadanie wywarcie presji na władze i urabianie opinji zagranicy.**

Wystawa drzeworytów i książki polskiej w Lipsku.

Berlin. (AW) Dziś w południe w Muzeum miejskiem w Lipsku otwarto **wystawę drzeworytów i książki polskiej.**

Wśród eksponatów znalazły się **książki szeregu firm polskich, jak Łazarskiego, Mortkowicza i innych.** Wystawa drzeworytów obejmuje **reprodukcje najwybitniejszych dzieł tego działu, mianowicie Skoczylasa, Stryjeńskiej, Brandla** i innych.

Wystawa wzbudziła **duże zainteresowanie,** szczególniej **wobec przyjazdu bardzo licznych kupców cudzoziemskich z powodu otwarcia Targów Lipskich.**

Na otwarciu ukazał się szereg **osobistości urzędowych,** oprócz **przedstawicieli świata artystycznego.** Otwarcia dokonał konsul polski w Lipsku.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

KONSULARNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. Według wiadomości z konsulatu polskiego w Trjeście wystawa próbek i wzorów w Padwie została niedostatecznie obesłana przez przemysł polski. Zwłaszcza brakło okazów maszyn rolniczych i próbek produkcji polskiego przemysłu rolnego, którymi specjalnie popisywali się Czesi. Opieszałość polskich przemysłowców jest tem dziwniejsza, że wystawa urządzona została staraniem konsulatu, który uzyskał na ten cel zasiłek rządowy oraz znaczne ułatwienia ze strony Ministerstwa przemysłu i handlu.

Z konsulatu generalnego w Królewcu dowiadujemy się, że tegoroczne Targi jesienne nie będą jeszcze międzynarodowemi, gdyż wobec ciągłych strajków i lokautów niewykończona została hala wystawowa. Dopiero Targi wiosenne w r. 1925 będą mogły przyjąć eksponaty wystawców polskich i zagranicznych.

POLSKIE SZKŁO DO RUMUNJI. Według danych otrzymanych z Min. przemysłu i handlu cała Rumunja może stać się bardzo poważnym rynkiem zbytu dla polskiego przemysłu szklanego. Popytem cieszą się tam wogóle wszelkie wyroby szklane. Mianowicie szkło szybowe lampowe, stołowe, galanterja oraz szkła fantazyjne. Szkło lampowe przeważnie do Galacu (Bukaresztu) przychodzi z Niemiec, do Bukowiny i Jass z Polski. Różnica w opakowaniu polskiem i niemieckiem daje pierwszeństwo Niemcom, gdyż opakowanie to jest z papieru falistego, ochraniające towar przed rozbiciem. Należałoby, aby przemysłowcy polscy przyjęli to pod uwagę. Rumunja posiada obecnie 17 hut szklanych, które produkują towar gorszy, nie mogący konkurować z polskim.

Z PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO. W przemyśle cementowym po ostatnim kryzysie odczuwa się ponowne ożywienie. Wszystkie większe cementownie krajowe podejmują produkcję. Ceny cementu utrzymują się na dość niskim poziomie. Jedna tylko cementownia „Wiek", jakkolwiek znajdująca się w dobrych warunkach technicznych i materjalnych zapowiedziała zatrzymanie produkcji od 1 października br. i wymówiła wszystkim pracownikom oraz robotnikom. Co do przyczyn tego postępowania krążą najrozmaitsze wieści, mające charakter spekulacji giełdowej. Konieczną byłoby rzeczą, aby władze rządowe wniknęły w ten stan rzeczy i zapobiegły zastojowi fabryki.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Warszawa. (AW). Prasa podaje, iż grupa amerykańskich kapitalistów zgodzi się udzielić przemysłowi łódzkiemu pożyczki w wysokości 500 miljonów dolarów pod warunkiem, iż suma ta przeznaczona będzie na kupno maszyn, ewentualnie surowców w Stanach Zjednoczonych.

O RYNEK ARGENTYŃSKI DLA POLSKI. Min. przemysłu i handlu podaje dla informacji, że zdobycie rynku argentyńskiego dla przemysłu polskiego obecnie posiada doniosłe znaczenie i dla szeregu branż naszego przemysłu jest bardzo aktualne. Specjalnie poszukiwany jest cement, wyroby włókniste, papierowe, szkło w najróżniejszych formach, zabawki z drzewa i naczynia blaszane. Dotychczasowe jednak stanowisko polskich przemysłowców nie znajdowało przychylnego przyjęcia na rynku argentyńskim, gdyż przemysłowcy ci żądali całej zapłaty za dostarczony towar z góry. Kupcy argentyńscy uważani są przez przemysłowców wszystkich krajów za bardzo solidnych, to też Niemcy zawładnęli tym rynkiem prawie całkowicie, dzięki udzielanym kredytom. W ten sam sposób postępują i fabryki północnej Ameryki, angielskie i francuskie, udzielając argentyńskim hurtownikom kredytu 90-dniowego.

NIEMIECKIE WYSTAWY PRZEMYSŁOWE. Wystawa wzorów w Kolonji odbędzie się od 14 do 19 września br. Północna wystawa w mieście Kiel (Kilonja) od 21 do 24 września br., w październiku zaś w międzyczasie od 5 do 11 odbywać się będzie wielka wystawa frankfurdzka.

BILANS HANDLOWY POLSKI Z FINLANDJĄ JEST WYBITNIE WYCZYNNY.

Warszawa. (PAT). Poselstwa finlandzkie w Warszawie podaje następujące zestawienie wywozu do Finlandji i wywozu do Polski z Finlandji w pierwszym półroczu bież. roku: 1) Wywóz z Polski do Finlandji: artykuły spożywcze za fr. 72.755; zboża i produktów zbożowych 11.356.957; pasza 44.062; owoce i jarzyny 725.000; towary przędzalniane 560; towary kolonjalne 12.924.249; nici i sznury 1.800; tkaniny 138.380; różne tekstylje 48.936; drzewo pod różną postacią — 1.614.000; włosie, pierze, kości, rogi 30.850; skóry i futra 150; metale 119.635; asfalt i smoliste produkty 125.435; oleje i tłuszcze 3.044.517; farby 522.424; produkty chemiczne 40; druki i artykuły biurowe 395 — razem 30.770.145 wobec 19.138.857 w roku 1923 i 7.395.507 w 1922 w tym samym okresie. — 2) Przywóz do Polski z Finlandji: włoski jedwab, pierze, kości, rogi itd. 42.219; maszyny i narzędzia 633.215; minerały i różne wyroby fabryczne 7.270 — razem 682.714 wobec 122.855 w roku 1923 i 1.013.464 w r. 1922 w pierwszym półroczu. Z tego wynika, że **bilans handlowy polsko-finlandzki jest wybitnie wyczynny na korzyść Polski i że aktywność jego potęguje się z każdym rokiem w coraz szybszym tempie, szczególnie w drodze zwiększenia się wywozu z Polski do Finlandji głównie zboża, towarów kolonjalnych, oleju i tłuszczy.**

GIEŁDA.

Kraków 3 września.

Na giełdzie efektów nastrój chwiejny, który wywołał ogólną zniżkę papierów. Stosunkowo najmocniej trzymało się Tepege i Chodorów. Obroty w akcjach minimalne. Naogół przeważa przekonanie, że chodzi o przejściowe osłabienie.

Na giełdzie pieniężnej obroty normalne przy tendencji zniżkowej. Mocniejszy Londyn i Paryż.

Rada giełdowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 1 września br. przywrócić zwykłe zebrania we środy od dnia 10 września br.

Wreszcie uchwaliła zmianę zwyczajów giełdowych, a mianowicie skróciła czasokresy (dni pocztowe) dla wypełnienia transakcji dewizowych.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Franki francuskie 28.

Dewizy: Londyn 23.40—23.45—23.20—23.60; Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta do 5.18 i pół; Paryż 28.25—28.50; Praga 15.54—15.60; Szwajcarja 98.10—98; Wiedeń 7.34 i pół do 7.35 i pół.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Małopolski	0.45
Bank Związku Spółek Zarobkowych	8.00
Tohan	0.58—0.59
Zieleniewski	14.10—14.25
H. Cegielski Poznań	0.92—0.93
Trzebinia żelazo	1.10—1.20
Warsz. Parowozy	0.52—0.55
Górka	23.50—24.00
Siersza	6.75—7.20
Tepege	4.05—4.15
Polska Nafta	0.61—0.62
Pokucie	0.50
Oikos	5.00
S. W. Niemojewski	0.82—0.92
Porcelana Ćmielów	0.85—0.91
Chodorów	8.00—8.10
Chybie	10.57—11.10

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno grube 26.50; Gazy wschodnie 5.00—5.25; Nobel 2.25; Len 0.80; Węglówki 0.04; Lokomotywy 0.75—0.72—0.74.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.17 i pół do 5.21—5.16; Funty angielskie 23.32 i pół do 23.20.

Dewizy: Nowy Jork 5.17 i pół; Londyn 23.35—23.32 i pół; Paryż 28.25; Wiedeń 7.32 i pół; Praga 15.57 i pół; Włochy 23.10; Belgja 26.50—26.20; Szwajcarja 97.75; Holandja 2.01—2.02.

Miljonówka 0.76; Bony złote 0.86—0.87; Pożyczka złota 6.60—6.50; Pożyczka dolarowa 2.50—3.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Dyskontowy 6.30—6.50; Bank Handlowy 8.15—8.10—8.15; Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10; Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.80—8.25; Chodorów 8—7.75—8; H. Cegielski w Poznaniu 0.91—0.94; Parowozy 0.51—0.54—0.53; Pocisk 2.35—2.25—2.30; Starachowice 3.80—3.72—3.80; Zieleniewski 14.50—15; Zawiercie 38—40—39.75; Żyrardów 57—58; Ćmielów 0.80—0.70; Nobel 2.30—2.35—2.30; Siła i Światło 0.64; Spirytus 2.40—2.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

W tysiącach koron austr.: Mraźnica 49; Tepege 50; Zieleniewski 200; Apollo 550; Karpaty 182.3; Fanto 260; Galicja 1325; Schodnica 296. Lumen 12.5; Bank Hipoteczny 12.9; Nafta 212; Kolej Lwów—Czerniowce 145; Bank Małopolski 7.2; Browary Lwowskie 146; Rakszawa 53; Silesja 27.5; Goleszów 780.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 205.65; Nowy Jork 531 i pół; Londyn 23.87; Paryż 28.77; Medjolan 23.62; Praga 15.92 i pół; Budapeszt 0.0070; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.65; Sofja 3.87; Wiedeń 0.0074 i pół.

ZE SPORTU.

ZAGRANICA.

CZECHY. **Czechosłowacja—Rumunja 4:1 (2:0).**

D. F. C. (Praga—Real Sociedad San Sebastian 11:1 (4:1), Vienna—Brünner Sportklub 7:2 (2:1), D. S. V. Liga (Opawa)—Slovan Mor. Ostrawa 4:0 (2:0). Nuselsky—Lieben 2:2, Smichov—Union VI 5:0.

NIEMCY. **Szwecja—Niemcy 4:1 (1:1).**

AUSTRJA. **Amatorzy—Rapid 2:2 (1:0), Hakoah—Wac 4:2 (1:1), Hertha—Florisdorf 4:1 (1:1), Wacker-Rudolshügel 4:0 (2:0), Simmering—Ostmark 6:2 (3:2).**

WĘGRY. **Węgry—Polska 4:0 (3:0).**

Deutscher Fussball Club z Pragi, który w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek rozegra z Cracovią dwa matche w Krakowie, nie jest obcy naszej publiczności. Bawił już bowiem dwukrotnie w Krakowie, pierwszy raz w roku 1911, przyczem pobił dwukrotnie białoczerwonych 5:0 i 7:2, oraz w roku 1914, bijąc Cracovię 3:0. D. F. C., który zawsze zaliczał się do czołowych drużyn kontynentu, jest obecnie w formie która czyni go bezkonkurencyjnym. Wszyscy gracze technicznie stoją na wyżynie. Przypuścić przeto należy, że nadchodzące spotkania będą stanowiły dla krakowskiej publiczności sportowej niezwykłą biesiadę.

K. S. Olsza otworzył sekcję lekkoatletyczną, do której przyjmuje wpisy na swym boisku.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO POLSKI wypadły pod względem organizacyjnym i sportowym bez zarzutu. Zwłaszcza strona sportowa wykazała, że nowa ta gałąź zyskuje sobie coraz bardziej prawo obywatelstwa w Polsce, szczególnie w Krakowie, gdzie piłka nożna zaczyna zwolna ustępować jej miejsca. Na pierwszy plan wybił się E. K. S. Katowice, zdobywając 7 miejsc pierwszych, 1 drugie, 1 trzecie. Za Katowicami kroczy Jutrzenka krak., która na ostatnich zawodach wywalczyła 3 pierwsze miejsca, 5 drugich i 1 trzecie. P. Olga Schreiberówna, zdobyła mistrzostwo Polski w biegach na 100 i 400 m. styl dowolny, oraz na 200 m. Po Jutrzence wyróżnili się Warszawiacy: W. K. S. zdobywając 1 pierwsze, 1 drugie i 1 trzecie miejsce. Na czoło tej drużyny wybijał się Kuncewicz. Następnie A. Z. S. z 1 pierwszem, 1 drugiem i 1 trzeciem miejscem. Potem Cracovia zdobywa 2 drugie i 2 trzecie miejsca. Na samym końcu postępują: Hakoah (Bielsko), Polonia (Warszawa), a wreszcie słabo się rozwijająca Makkabi krak. — Reasumując ogólne wrażenie konstatujemy, że najwybitniejszymi pływakami okazali się p. Dette z Katowic i Schreiberówna z Jutrzenki.

Korsarze kanadyjscy.

Paryż, w sierpniu.

Dzienniki tutejsze przynoszą szczegóły, odnoszące się do **obrabowania na pełnem morzu francuskiego parowca „Mühlhausen" przez korsarzy,** prawdopodobnie kanadyjskich.

Statek wymieniony płynął z Kanady do Bordeaux, wiozący **znaczny ładunek likierów i wódek rozmaitego rodzaju,** które jego kapitan sprzedawał po drodze napotkanym statkom, mając sobie codziennie komunikowane ceny za pomocą telegrafu bez drutu. Dnia 20 czerwca br. kapitan parowca „Mühlhausen" sprzedał kapitanowi napotkanego żaglowca „Patara" 50 beczułek spirytualji, a w kilka dni później znów spotkał się z tym statkiem. Kapitan „Patary" udał się na pokład „Mühlhausen" rzekomo celem ponownego zakupu wódki, tymczasem jednak **20 jego uzbrojonych ludzi znienacka wdrapało się na pokład parowca.**

Korsarze ci pod grozą rewolwerów spędzili załogę statku „Mühlhausen" do jednej ubikacji i zaczęli **rabować ładunek wódki i likierów.** W rabunku tym pomagały im załogi **innych pięciu żaglowców,** które niebawem zjawiły się w pobliżu „Mühlhausen". Po całkowitem opróżnieniu „Mühlhausen" z ładunku korsarskie statki odpłynęły.

Narazie brakowało wszelkich poszlak, które umożliwiłyby policji kanadyjskiej ściganie zuchwałych korsarzy. Dopiero w początkach sierpnia jeden z majtków „Mühlhausen", bawiąc na urlopie w mieście Halifax, **poznał na ulicy jednego z korsarzy** i dał o tem znać policji miejscowej, która ujęła go i ma obecnie nadzieję dojść po nitce do kłębka, tj. wyszukać wszystkich sprawców tego **niesłychanego w XX wieku napadu korsarskiego,** dokonanego na szlaku tak uczęszczanym, jakim jest część Atlantyku między Ameryką północną a Europą.

Sprzedana narzeczona.

W wiosce szwajcarskiej w pobliżu Bellinzony pewien od roku zarzeczony wieśniak, oświadczył narzeczonej, że zmienił swój zamiar i chce z nią zerwać. Postępowa wybranka serca nie sprzeciwiła się postanowieniu niedoszłego męża, oświadczyła jednak, że **dopiero wtedy zwróci mu słowo, gdy wyszuka jej innego narzeczonego.** „Wychodzenie za mąż — powiedziała — to loterja, sądzę więc, że z innym mężczyzną mogę żyć również szczęśliwie".

Narzeczony, któremu widocznie pilno było do odzyskania swobody, zgodził się na jej żądanie, a **nie mogąc na miejscu znaleźć ochotników do ożenku, postanowił „odstąpić" ją na publicznej licytacji.** Rzeczywiście w niedzielę, po nieszpornem nabożeństwie zaaranżował w kawiarni licytację, do której stanęło wielu młodych mężczyzn-wieśniaków **i wreszcie jeden z nich „nabył" narzeczoną za 350 franków szwajcarskich.**

Pomysł, bądź co bądź oryginalny, podobał się ogólnie, nawet rodzicom dziewczyny, tembardziej, że wspaniałomyślny eksnarzeczony ofiarował uzyskane pieniądze na wyprawę dla przyszłej panny młodej.

Pojedynek człowieka z maszyną do liczenia.

Paryż chlubi się obywatelem, który uchodzi za największego mistrza w liczeniu z pamięci. — Właśnie w tych dniach odbyły się zawody między mistrzem, którego nazwisko brzmi Jacques Inaudi, a maszyną do liczenia. Wszyscy uczestnicy tego ciekawego meczu między sprawnością wyjątkowego mózgu a biegłością martwej maszyny byli przekonani, że Inaudi zwycięży. Inaudi potrafi bowiem w kilka sekund określić pierwiastek z liczby 33.698.267, z łatwością wylicza, ile minut mieści się w czasokresie 37 lat — mianowicie 19.447.290.

Zawody z maszyną do liczenia zaczęły się od dwucyfrowego mnożenia. Z początku zwyciężał Inaudi, ale gdy cyfry mnożenia się zwiększały, Inaudi został pobity.

Po godzinie walki Inaudi był zupełnie wyczerpany, zaś maszyna spokojnie i ironicznie szczerzyła swoje białe zęby.

Podróż naokoło świata

odbywa ją Polak.

W „Dzienniku Berlińskim" czytamy: W dniu wczorajszym mieliśmy sympatycznego gościa, 19-letniego rodaka, Lwowianina, p. Ryszarda Voelpla, który w rocznej swojej podróży na rowerze zwiedził czwartą część ziemi. Wytrwały ten rowerzysta-globtrotter wyjechał 11 października 1923 z Gdańska do Warszawy, później kolejno, bez żadnych środków materjalnych przebył Rumunję, gdzie był szczególnie życzliwie witany, Bułgarję, Turcję, Syrję, Palestynę, Egipt, Grecję, Macedonję, Jugosławję, Węgry, Czechosłowację, stąd powrócił na 2 tygodnie do Polski, udając się następnie do Paryża na Olimpjadę. Obecnie znajduje się w drodze powrotnej do Polski, skąd wybrzeżem polskiem, niemieckiem, holenderskiem, belgijskiem, francuskiem, hiszpańskiem, zamierza dotrzeć Gibraltaru, a stamtąd do Afryki, Indji i Ameryki.

Początkowo p. Voelpel odbywał podróż swą od Konstantynopola w towarzystwie Polaka, Włodzimierza Marczenki, b. chorążego Wojsk Polskich, który jednakże po wyjeździe z Kairu zaginął, prawdopodobnie porwany przez Beduinów.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.